



## DOKOŁA PAKTU O NIEAGRESJI.

Zamieściliśmy na temat powyższy artykuł jeszcze przed parafowaniem traktatu, co nas zwaśnia z obowiązku powtórnego rozpatrzenia sprawy merytorycznie. Dzisiejsze uwagi nasze poświęcić pragniemy naszej kampanii prasowej, która rozgorzała dookoła paktu, zwłaszcza po jego parafowaniu.

Na pierwszym miejscu wymienić tu trzeba prasę niemiecką, która zdradza wielkie poirytowanie, jednak stara się je zamaskować takimi argumentami, jakoby Polska nie traktowała się zyskując, gdyż nie gwarantuje on nienaruszalności naszej granicy zachodniej.

Jest to świadome poplątanie pojęć: co innego bowiem traktat o nieagresji, co innego sojusz odporny. Gdyby pomiędzy Polską a Rosją zawarty został taki sojusz, Rosja istotnie musiałaby zagwarantować nasze granice i w razie pogwałcenia ich np. ze strony Niemiec czy Litwy, pośpieszyć nam z pomocą. Ponieważ jednak wszelkie podobne umowy oparte są na wzajemności, więc też w razie np. zaatakowania Rosji przez Japonię, Polska musiałaby wysłać swe pułki na Daleki Wschód.

O tak ścisłym sojuszu pomiędzy Polską a dzisiejszą, Rosją sowiecką oczywiście nie może być mowy i nic podobnego nie było planowane.

Co innego pakt o nieagresji, ten gwarantuje, że w razie np. wojny niemiecko-polskiej, Rosja nie uderzy na nas z tyłu, podobnie Polska zobowiązuje się nie napadać na Rosję, o ileby ta została zaatakowana przez któregoś ze swych sąsiadów.

Dla Polski zarówno jak i dla Rosji posiada nawet taka umowa wielkie znaczenie, o ile oczywiście lojalnie będzie dochowana.

Godna uwagi jest jednomyślność, z jaką cała prasa polska, zarówno opozycyjna, jak i prorządowa powitała parafowanie umowy jako wypadek pomyślny.

Jedyny wyjątek stanowi Wileńskie „Słowo”, gdzie Filip z Konepi dziennikarstwa naszego, p. Władysław Studnicki zajął stanowisko wręcz przeciwnie temu, jakie zajęła cała pozostała prasa. P. Studnicki wytacza przeciwko paktowi literalnie ten sam argument, którym szermuje prasa niemiecka:

„Pakt bynajmniej nie gwarantuje nienaruszalności terytorjum państwa polskiego ze strony innych państw”.

Ależ o takiej gwarancji wcale mowy nie było. Czyż p. Studnicki uważa czytelników „Słowa” za tak naiwnych, by mieli się spodziewać, że w razie wojny z Niemcami, Rosja przysła nam na pomoc swe czerwone pułki? Gdyby tak nawet było, to Polska musiałaby się bardzo poważnie zastanowić, czy bezpiecznym jest dla niej przyjmować podobną pomoc. W istocie chodzi o coś zgoła innego: gwarancję nienaruszalności naszych granic jest nasza armia. Pakt o nieagresji ma nas zabezpieczyć przed wojną na dwa fronty.

P. Studnicki twierdzi, iż podpisując pakt o nieagresji z Rosją tem samem „daje zwolennikom po lityki rozbrojenia poważny argument presji na Polskę, — dla czego Polska ma się nie rozbrajać, skoro nie grozi jej niebezpieczeństwo ze strony Rosji?” P. Studnicki jest przeciwnikiem powoływania się na niebezpieczeństwo niemieckie, gdyż „stałe podnoszenie któregoś psuje nam kredyt międzynarodowy”.

Możemy uspokoić p. Studnickiego, że na niebezpieczeństwo niemieckie powołuje się dziś premier francuski, p. Laval, o niebezpieczeństwie niemieckim pisze prasa całego świata... nam powoływanie się na niebezpieczeństwo niemieckie kredytu nie popsuje, o ile my sami nie popuszczamy go sobie naszą gospodarką.

Dalej polemizuje p. Studnicki z bratnim organem konserwy sanacyjnej „Dziennikiem Poznańskim” na temat traktatu handlowego, który ma być zawarty po podpisaniu paktu o nieagresji i możliwości z tą korzyści dla Polski. Zgadamy się z p. Studnickim pod tym względem, że nie należy przeceniać tych korzyści, czy to jednak argument przeciwko paktowi?

W każdym bądź razie stwierdzić trzeba, że p. Studnicki za swoje jest kategorię twierdzeniem: „nie robimy żadnego interesu na pakcie o nieagresji z Rosją” jest w

## Po etatyzacji — komercjalizacja.

Nowy sposób ucieczki przed kontrolą.

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej pos. Miedziński zarzucił opozycję uchylanie się od współpracy przy opracowaniu budżetu.

Na ten zarzut odpowiedział bardzo ostro prof. Rybarski, poczem cała opozycja opuściła posiedzenie.

Fakt ten wywołał wśród członków B. B. ogromne wrażenie, pogłębiając następnie przez oświadczenie jednego z liderów sanacji, posła Byrkę, który, jako przewodniczący komisji budżetowej, zamykając jej obrady, wygłosił nader znamienne przemówienie.

Stwierdził on mianowicie, że cały budżet jest nieprzejrzysty, że istnieją poza sumami obrotowymi Ministerstwa Skarbu jeszcze rozmaite fundusze, które usuwają się z pod kontroli, a teraz po okresie etatyzacji zaczęto okres komercjalizacji, gdzie wprowadza się fundusze nie podlegające niczyjej kontroli.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to w tych wszystkich operacjach nie będzie w stanie zorientować się nawet Ministerstwo Skarbu. Zresztą do podatnika odnosi się tak, jakby go się chciało jaknajbardziej wyzyskać.

Świeżo przy projekcie noweli do ustawy o Monopolu Tytoniowym mówi się o zamiarze wprowadzenia nowych sklepów państwowych, przez co znów podcięłoby się szereg egzystencji ludzkich.

Kończąc swe przemówienie, pos. Byrka podziękował członkom komisji, a także opozycji i prasie za współudział w pracach komisji.

Budżet zamyka się w dochodach cyfrą 2.372.357.100 zł., w rozchodach — 2.446.917.311 zł.

DEFICYT — 74.560.211 zł.

## Bank Rolny nie wstrzymuje kredytów.

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Półoficjalnie zaprzeczają się wiadomości, jakoby Państwowy Bank Rolny wstrzymał udzielanie jakichkolwiek kredytów, oraz prolongat dłużnikom Banku. Niema też mowy o bezwzględnej ściąganiu przez Bank Rolny całości należności.

## Napężenie w Zagłębiu węglowym trwa.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Minister przemysłu i handlu, gen. Hubicki, zatwierdził orzeczenie komisji arbitrażowej co do utrzymania dotychczasowych płac w hutach żelaznych.

Przemysłowcy i robotnicy wypowiedzieli się przeciwko orzeczeniu inspektora Maskego w sprawie obniżki 8% płac górników.

W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego pojawiło się obwieszczenie przemysłowców, iż od 1 lutego będzie zastosowane obniżenie płac o 8% zgodnie z orzeczeniem.

Równocześnie obwieszczenie to wymawia pracę wszystkim urzędnikom (pracownikom umysłowym). Ma to na celu redukcję poborów.

## Jak wyglądać będzie «Trzecia Rzesza» według wynurzeń przywódców hackenkreuzlerów.

Wobec zachwiania się autorytetu Brüninga niemieccy socjaliści narodowi pozwalają sobie na różne energiczne występy przeciwko obecnemu rządowi. Przywódcy hackenkreuzlerów mówią obecnie już tak, jakby byli panami Niemiec. Przed kilku dniami Goebels odmówił składania zeznań jako świadek przed sądem i wystąpił tam nie jak świadek, ale rozkazujący dyktator. Zaś inni hackenkreuzlerzy bez skrępowań wygłaszają właściwie takie groźne mowy, z jakimi niemiecka opinia publiczna miała sposobność zapoznać się po sensacyjnych wiadomościach o konferencji w Boheimie.

W tych dniach jeden z przywódców narodowych socjalistów niemieckich w Kasel Elsnor von Gronow na publicznym zgromadzeniu tamże przedstawił publiczności obraz upragnionej „trzeciej Rzeszy”, która zwiastowana będzie ludności niemieckiej w chwili, kiedy hackenkreuzlerzy obejmą rząd. Mówca poruszył również kwestię wyborów prezydenta i powiedział, że z wyborów tych na czoło państwa musi wyjść człowiek, który w najkrótszym czasie uskuteczni „trzecią Rzeszę”. Wszyscy politycy, którzy w ostatnich latach kierowali polityką niemiecką, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej. Kto świadomie wystąpi przeciwko nowym władzom, karany będzie śmiercią. Ojciec sześciorga dzieci w „trzeciej Rzeszy” będzie szanowany, podczas gdy ludzie stanu wolnego (nieznanoci) nie będą mieli żadnych wpływów. Wszyscy urzędnicy, którzy dotychczas prowadzą księgę gospodarstwa państwowego, zostaną zwolnieni, a ich miejsca zajmą mężowie zaufania partii, ale nie ci, którzy wybili się krzykiem, lecz ci, którzy do wpływów doszli drogą usilnej pracy i olianiowości.

Dalej w mowie swej Elsnor von Gronow zaznaczył, że moc prezydenta będzie ograniczona. Prezydent Rzeszy podlegać będzie według planu hackenkreuzlerów pewnego rodzaju senatowi, składającemu się z 20 członków. Po proklamacji „trzeciej Rzeszy” natychmiast utworzone zostanie wojsko narodowe. Na czele armii stanie marszałek Rzeszy. W wojsku służyć będą tylko ci Niemcy, którzy zgłoszą się jako ochotnicy, bowiem hackenkreuzlerzy chcą obywatelom przyznać prawo służenia w wojsku a nie zaprowadzić obowiązku służby wojskowej. Legalne będą tylko wyznania chrześcijańskie. Co stanie się z Żydami, mówca nie powiedział. Zniesione zostanie prawo rzymskie, nazywane również prawem rzymsko-żydowskim. Zniesiona zostanie dalek waluta złota, a na jej miejsce ustanowiona zostanie waluta oparta na wydajności pracy. Dowóz i wywóz uregulowany zostanie tak, że znacznie zastrzeżone zostaną ustawodawstwo celne, przy czym zgóry zaznacza się, że bilans roczny wykazywać ma aktywne w wysokości 3 miliardów marek, aby z nadwyżki tej mogły być spłacone długi zagraniczne Niemiec. Pod tem rozumieć należy oczywiście długi prywatne, a nie reparacje.

Mowa Elsnora von Gronowa ma jeden rys charakterystyczny. Sądzić bowiem można, że skierowana była przeciwko Hitlerowi, którego przeciwnicy w ostatnim czasie wysuwają się na pierwszy plan. Mówiąc o ludziach, którzy wybili się krzykiem, miał on na myśli zapewne Hitlera a jeśli powiedział Gronow, że szanowani będą ojcowie sześciorga dzieci, to i w tem dopatrywać się należy wystąpienia przeciwko Hitlerowi, który aczkolwiek nie jest młody, przecież dotychczas jest stanu wolnego, chyba, że na gwałt by się ożenił i intensywnie przyczyniał się do pomnażania rodu niemieckiego.

## Krwawe rozruchy w Bombaju.

BOMBAY. (Pat.)

Przy rozpedzeniu manifestantów przez policję zapomocą łasek gumowych 200 osób odniosło rany, a jedna została zabita.

Ślusznie pisze na ten temat „Słowo Pomorskie”:

„Niema już dzisiaj wśród naszych dypłomatów żadnego „moskalofila” — przeciwnie, nasi urzędowni politycy należą do przeciwników Rosji, którą uważają za największego wroga Polski. Dlatego obóz „pilsudczyński” wszedł przed wojną w przyjazne stosunki z Austrią i Niemcami, ażeby zwalczać Rosję. To nastawienie polityczne trawło dosyć długo.

Dzisiaj obóz „pilsudczyński” podpisuje umowę z Rosją, jakgdyby wypełniając program polityczny Romana Dmowskiego, który zawsze nawoływał do utrzymania pokoju na Wschodzie i zwrócenia się frontem ku zachodowi, przeciw Niemczyźnie. Jest to więc urzeczywistnienie programu „endeckiego”.

Co prawda z szeregiem poważnych zastrzeżeń, na które bynajmniej nie zamykamy oczu. Nie można jednak potępiać dzieła, dla tego tylko że nie jest doskonałe.



## W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu.

Dla kolejarza rzeczywistość niepojętem jest, gdy nagłe przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. Nie mogłem prosić o zrozumienie, pisze nam pan A. Buk. Siemianowice, Matejki 14 „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu, zaledwie z wielkim wysiłkiem udało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną tego jest zwykłe nadwyżerzenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przezemnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — bole były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całymi męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na Togał. Zawie-

dziony jednak tyłoma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż odrazu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togałowi odzyskałem swe zdrowie!” Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togał w zardoku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka niespodziewanie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. W aptekach. Wydz. Zdr. Publ. Warszawa.

## Z notatnika sejmowego.

W sobotę kończyła komisja budżetowa prace nad preliminarem budżetowym i nad ustawą skarbową na rok 1932-33. Trwały one zaledwie dwa tygodnie poczynając od 12 stycznia. Tempo pracy istotnie rekordowe.

Na plenum sejmiku budżet wchodzi dnia 4 lutego i ma być przedyskutowany do dnia 13 lutego tak, żeby w terminie konstytucyjnie przewidzianym t. j. 15 lutego można go było odesłać do senatu. Tempo prac znów będzie rekordowe.

W komisji administracyjnej podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów plk. Nakoniecznikoff-Klukowski, występując przeciwko wnioskowi o zbadanie nadużyć wyborczych, wysuwa argument, że w chwili obecnej, kiedy komisja administracyjna posiada tyle pracy i tyle tak ważnych spraw do załatwienia, nie można obciążać jej jeszcze takimi drobiazgami jak zarzuty przeciwko czystości wyborów.

Zesłanie piątku rząd wnosi do sejmiku kapitał przedłożenia, dotyczące podstawowych elementów życia społecznego, jak nowy projekt ustroju samorządowego i nowy projekt ustroju szkolnego. Oba projekty nietylko głęboko wnikają w życie, ale także zawierają nowe zupełnie czynniki, które muszą wywołać w opinii bardzo żywe odgłosy i dyskusję. I ledwo minął tydzień, a już do obu spraw mamy wybranych referentów, więc jeszcze w dziedzinie ustroju szkolnictwa komisja oświatowa wysłuchała już opinii rzeczoznawców, a przewodnicząca pos. Jaworska chciała okazać tak daleko idącą gorliwość, żeby obrady komisji prowadzić nieustannie, codziennie. Cóż za rekordowe tempo pracy!

A gdy sejm zbierał się na sesję budżetową, rząd spowodował odroczenie sesji o miesiąc, jakkolwiek powinien był wiedzieć, z jakimi planami wystąpi przed parlamentem i na przeprowadzeniu jakich ustaw jemu zależy. A pomimo straty jednego miesiąca zarządzone ferie świąteczne, które trwały prawie cały miesiąc; kiedy ze strony poselskiej zwracano się o przyspieszenie prac komisji budżetowej i sejmiku — spotkano się z tej strony z kategorią odmowa.

Teraz przedyskutujemy w sejmiku z inicjatywą odbywania codziennie 7-mio czy 8-godzinnych posiedzeń, trwających do północy, a poranki chciałoby zazerwerwać na posiedzenia komisyjne. Zby-

teczne jest rozwozić się, jak męcza każdego uczestnika posiedzenia plenarne. Czyż można przypuścić, by w atmosferze zmęczenia można było prowadzić istotnie pozytywne i istotnie rzeczowe obrady dla sprawy nad przedłożeniami, wymagającymi takiej uwagi, jak samorząd i wychowanie?

Jest w tem wszystkim cel widoczny.

Czynnik kierowniczy chodzi o to, żeby wytworzyć jakimiś bądź sposobami taką sytuację, by wszelkie przedłożenia rządowe mogły być przeprowadzone przez parlament jaknajszybciej i w jaknajwiększej masie spraw drobniejszych tak by społeczeństwo nie miało czasu, chęci, a może i siły remonstrować przeciwko niepożądanym dla siebie innowacjom; naturalnie że przedewszystkiem nie miałyby ani sposobności, ani czasu na należyte zorientowanie się w doniosłości i ciężarze gatunkowym rozwiązywanych zagadnień.

Niechajże przynajmniej samo społeczeństwo wie, w jakich warunkach dzisiaj parlament pracuje. Są to nowe obyczaje. Jest to ów niezwykły „rekord pracy”, polegający na tem, że większość izby nie się w zagadnieniach roztrząsanych nie orientuje, a nad parlamentem wisi atmosfera duszności, znudzenia i całkowitej ośpałości. Jest to metoda zaskakiwania społeczeństwa, tak jak się zaskakuje nieprzyjaciela, jakimś niespodzianym atakiem — ażeby ono nie miało czasu ani możliwości wypowiedzieć swojej opinii.

A potem odezwie się stugębna reklama o niesłychanie wydatnych wynikach pracy parlamentarnej, o rozwiązywaniu w tak imponującym tempie najdonioslejszych zagadnień.

Mamy już pewne doświadczenie. Nieustannie nowceł do dekrety i ustaw uchwalonych świadczą najlepiej, jak gruntownie przedłożenia były opracowywane. Przeciwnie klasycznym wypadkiem niechlujstwa prawnego było głośne przedłożenie w sprawie zamiany granic w Gdańsku, gdzie w przedłożeniu rządowym cyfr odpowiednio były rozmaite i sprzeczne z sobą.

Jest jeden regulator niezawodny: życie. Ono wykazało dowodnie nieracjonalność zesłorocznego budżetu, ono podkreśliło szereg projektów „radosnej twórczości”. Ale za wszystko musimy płacić my, każdy przeciętny obywatel.

H. W.

Warszawa, 30 stycznia.

## Rosyjscy socjal-demokraci o sytuacji w Z. S. S. R.

Organ rosyjskich socjaldemokratów „Socjalistycznej Wiestnik”, wychodzący w Berlinie zamieszcza odezwę, jaką wydało Biuro socjalno-demokratycznych organizacji w ZSSR.

Odezwą ta, kolportowana po całej Rosji sowieckiej wzywa społecznych członków partii socjalno-demokratycznej, aby znów odnowili organizacje socjalno-demokratyczne, zlikwidowane przez GPU. W odezwie dalej powiedziano, że „partię klasy robotniczej można wpędzić do podziemi, ale nie można jej zniszczyć”.

Odezwą następująco charakteryzuje sytuację panującą w Rosji sowieckiej.

„Partja komunistyczna, zakrywając się ultra-rewolucyjną frazeologią i oświadczając, że już obecnie w Rosji tworzone są podstawy socjalizmu, zmusza klasę robotniczą do ponoszenia ofiar, jakie dotychczas były nieznanymi nawet w najbardziej zacofanych państwach europejskich.

Na zewnątrz widoczne liczne sukcesy przy skutecznym planu pięcioletniego w przemyśle i kolektywizacji rolnictwa są osiągnięte jedynie przez bezustanne pogarszanie materialnego i prawnego położenia klasy robotniczej i dobra powszechnego szerokich warstw ludności.

Nieograniczony dzień pracy w „socjalistycznej” produkcji stał się powszechnym zjawiskiem. System pracy akordowej staje się podstawą formą wymiaru zarobków. Marnuje się fizyczne siły proletariatu, przyczem tenże odczuwa brak przedmiotów codziennego

użytku. Związki zawodowe, formalnie dotychczas nie zniesione, zamiast bronić interesów klasy robotniczej są w rzeczywistości organami, wywierającymi nacisk na klasę robotniczą.

Nieustające wykorzystywanie wsi, nędza ludu wiejskiego, kolektywizacja rolnictwa, masowe zesłania rolników — oto obraz życia włościarstwa rosyjskiego”.

Z tego wszystkiego rosyjscy socjal-demokraci dochodzą do wniosku, że cierpliwość klasy robotniczej, rolników i wszystkich obywateli Rosji jest wielka, ale nie bez granic. Biuro organizacji socjaldemokratycznych apeluje do swych zwolenników, aby na wypadek kryzysu w ZSSR byli przygotowani do rozwinięcia szerokiej akcji politycznej.

## Z całej Polski

Ze Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

(KAP) Dnia 27-go b. m. w siedzibie Katolickiej Agencji Prasowej odbyło się pod przewodnictwem p. prof. Oskara Haleckiego posiedzenie konstytucyjne „Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich”, na którym przyjęto protokół Zjazdu Pisarzy Katolickich w Warszawie w dniu 17 stycznia b. r. oraz obradujących komisji. Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczącego prof. Haleckiego i sekretarza generalnego, p. Brzezińskiego, wybrano komisję do opracowania regulaminu Komitetu Organizacyjnego, który będzie kontynuował swoją działalność do chwili zatwierdzenia przez odpo-

## SZKICE I OBRAZKI.

ZABAWKI.

Niema zapewne człowieka, któryby do późnych i najpóźniejszych lat życia swego nie zapamiętał ukochanych zabawek z koźlego wieku.

Nie mówi się o tem, bo to jakoś wstyd, w ulamkach jednak snów, w migawkach wspomnień, przebiegających w omłocie powszedniości codziennej, na chwilę przejawia się nam — pokoi nasz dziecięcy... i zabawki, ukochane zabawki.

Pokoju dziś tego już niema i niepozostalo okrucha z zabawek.

Bawimy się dziś lalkami swoich dzieci — i bawimy doskonale.

Pierwsze lekcje i początki nauki pobierałmy od konia na biegunach, a reortyki uczyła nas lalka w czasie długich monologów, prowadzonych znią w kącie pokoju za kanapą.

Były to początki wiedzy, które ujęte następnie w karby pedagogicznego systemu — złożyły nasze charaktery i dusze za pomocą twierdzenia Pytagorasa i odmiany — „sein, haben i werden”.

Brrrrrr!

Mdło mi się robi — gdy przypomnę sobie postać naszego matematyka i czarną tablicę z hieroglifami algebry.

Biedne moje maleństwa co próbę nudów owych przejść musiały w życiu, poto by — po zdaniu egzaminów natychmiast o tem zapomnieć.

Pozostały wspomnienia zabawek.

Pięknie stadyny krów celluloidowych i szwadronu zaserów gwardji z ołowiu, z wiecznie dobytymi wojowniczo szabłami, na wiecznie galopujących koniach.

Jakie to były piękne zabawki.

W czasie przypadkowej rozmowy z jednym z patentowanych pedagogów, otrzymałem potwierdzenie swego przypuszczenia.

Tak, zabawki — uczą i wychowują. Trzeba zwrócić uwagę na wytwórczość zabawkarstwa u nas, i na odpowiedni dobór zabawek dla dzieci.

Przeglądając pracę niemiecką, uderzył mnie tytuł artykułiku „Wychowanie młodzieży”, a dalej „na co sobie pozwoliła monarchijska fabryka zabawek”.

Oto — produkuje specjalny asortyment zabawek „hitlerowskich”, mających na celu wychowanie młodzieży niemieckiej w duchu „narodowo-socjalistycznym”.

Czego tam niema?!

Zastępy zbrojne hitlerowców, bomby cuchnące (prawdziwe!), okrety pancerne pod banderą „hackenkreuztu”, karabiny maszynowe z tą cyfrą i gadającą kukłą Hitlera.

Poszaleli.

Zabawkarski przemysł Niemiec, trzymający prym w wysocy artystycznym wykonaniu, pięknych i trwałych zabawek, zarazony wieścielnią polityczną — oszalał.

Zabawki niemieckie eksportowane na cały świat, utracą prawo obywatelstwa poza rodzinami hitlerowców i naznaczone zostaną piętnem ohydli!

A szkoda — bo były to naprawdę piękne zabawki.

Szał jednak naginania i deprawowania duszy dziecka nie dotarł jeszcze do nas.

I nie daj Boże — by kiedyś to nastąpić miało.

Np. zabaweczki w tym rodzaju:

Gutaperkowy p. Wieniawa na koniku, zastęp strzelców z brauningami, „stoliczek nakryj się” z Oazy, czarowny wreczek ministra skarbu, kije samobije, i zabawa w Kostkę.

Nie dojdzie do tego — miejmy nadzieję.

Bo ooby było gdyby dziecko potem podrosło i grał swych zabawek się przejęło?...

M. Junosza.

## Życie gospodarce.

CHRZEŚCIJAŃSKA ANTYKARNIA.

W tych dniach w Warszawie otwarta została przy ul. Marszałkowskiej 42 „Chrześcijańska Antykarnia” założona przez pp. Stanisławstwo Balickich. Po nabożeństwie odprawionem w kościele oo. Kapucynów, poświęcenia lokalu dokonał ks. gwardjan Kapucyn o. Bonawentura. Wobec olbrzymiej konkurencji żydowskiej w tej gałęzi handlu, nowej placówce chrześcijańskiej żyć należy szczerze powodzenia.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 15-3.

wiednie władze uchwalonego statutu Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

Przedmiotem obrad przyszedłego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego, które się odbędzie w lokalu KAP-wej (Miodowa 17) w przyszłą środę, dnia 3 lutego b. r. o godz. 18-iej, będzie omówienie programu prac Zjednoczenia, który przedstawi ks. prał. Kaczyński.

RESTAURACJA «POLONJA» Mickiewicz 11.

ZWYKŁY—POPOŁUDNIOWY

Dancing - Czarna-Kawa

BAL MASKOWY

Rewia artystyczna. — Efekty. — Dekoracje. Konkurs kostiumowy z nagrodami. — Karykatura popu larnych osobistości i wiele innych atrakcji.

KRONIKA.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. — Dzień imienin J. E. ks. Arcybiskupa. W dniu 7 lutego r. b. przypada dzień imienin J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Romulda Jabrzykowskiego. W tym dniu w godzinach rannych duchowieństwo złoży J. E. ks. Arcybiskupowi życzenia. (s)

— Odezwa przewodniczącej Międzynarodowej Unii Katolickich Związków Kobiecych. Ojciec św. wzywa wszystkich wiernych do modlitwy o pomoc Boską dla tych, którzy pracują nad urzeczywistnieniem pokoju. Pragniemy zatem jako wierne dzieci Kościoła odpowiedzieć całym sercem wezwaniu naszego Najwyższego Pasterza. Proponujemy więc zorganizowanie w tym celu ogólnej Komunii św. 2-go lutego b. r. w święto Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny, które jest dniem Konferencji Rozbrojenowej w Genewie, ażeby uprosić dla niej błogosławieństwo Boże, bez którego żaden wysiłek ludzki nie może być owocnym. Zarząd Katolickiego Związku Polek w myśl zalecenia Ojca św. wzywa swych członków do zebrania się 2-go lutego w kościele św. Jakoba i przystąpienia do Komunii św. przy Mszy św., która się tam odbędzie o godz. 9-ej.

— Adoracja Najśw. Sakramentu przez księżę m. Wilna. Onegdaj odbyła się w kościele seminarijnym godzina adoracji Przenajświętszego Sakramentu przez księżę m. Wilna, z J. E. ks. Arcybiskupem na czele. W adoracji wzięli udział wszyscy niemal księżę z Wilna oraz kilku księżę z poza miasta. Następną adorację odbędzie się w pierwszy czwartek m. lutego, t. j. 4 lutego, o tej samej godzinie również w kościele seminarijnym. (s)

— Dalsze prace w Bazylice. Roboty restauracyjne w Bazylice wileńskiej wstrzymane z powodu świąt, podjęto na nowo w pierwszych dniach stycznia. Obecnie w dalszym ciągu badane są fundamenty, jak również doprowadzane są do porządku wykryte liczne krypty pod Bazyliką. W jednej z krypt, zgodnie z uchwałami Kapituły Metropolitalnej, mają z czasem spocząć zwłoki s. p. Arcybiskupa Karola Hryniewieckiego, b. Biskupa wileńskiego. W bież. roku zostaną wmurowane w Bazylicę tablice pamiątkowe ku czci s. p. Biskupa Adama Kraszińskiego i Arcybiskupa Wincentego Kluczyńskiego. Tablice są już w robocie. (s)

URZĘDOWE. — Na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W poniedziałek dnia 1 lutego o godz. 9.30 rano odbędzie się w Bazylice wileńskiej z inicjatywy władz wojskowych nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, w dniu imienin Pana Prezydenta.

Z MIASTA. — Żołnierz armii amerykańskiej z Wilna pozostawił spadek 10.000 dolarów. Wileńskie Starostwo Grodzkie otrzymało z Konsulatu Polskiego w Ameryce powiadomienie, iż na froncie francuskim w czasie wielkiej wojny poległ żołnierz armii amerykańskiej Michał (Mike) Ruvitski, vel Rawicki lub Rawiecki. Po zmarłym pozostało ubezpieczenie w sumie 10.000 dolarów amer., płatne jego spadkobiercom. W związku z tem Konsulat zapytuje Starostwo, czy przypadkiem ktoś z rodziny wspomnianego nie mieszka w Wilnie, gdyż zmarły Rawicki czy Rawiecki urodził się w 1897 roku w m. Wilnie. (a)

SPRAWY ADMINISTRACYJNE. — Odprawa policyjnych komendantów powiatowych. W Wilnie rozpoczęła się konferencja komendantów powiatowych pod przewodnictwem inspektora Korpki. Na odprawie omówiono sprawy bezpieczeństwa i porządku w powiatach. (a)

SPRAWY PRASOWE. — „Głos Wileński” Ukazał się świeży numer tygodnika ludowego „Głos Wileński”. Numer zawiera szereg ciekawych, oryginalnych artykułów oraz szereg pięknych ilustracji. Cena pojedynczego numeru została podniesiona do 15 gr. Wysokość prenumeraty pozostała bez zmiany. Pismo nabyć można w każdym kiosku oraz w redakcji pisma (Mostowa 9 — drukarnia Bajewskiego).

HANDEL I PRZEMYSŁ. — Skasowanie przydziałów do hurtowni rejonowych. Wileńska Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że właściciele koncesjonowanych miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych, mający swe przedsiębiorstwa w Wilnie i na terenie powiatu wileńsko-trockiego, mogą z dniem 1 marca r. b. zaopatrzyć się w wyroby tytoniowe w dowolnej hurtowni rejonowej z którą znajdującej się w m. Wilnie, lub też w Magazynie Państwowym (Skarbowy Zakład Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych w Wilnie przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 1).

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE. — Szewska konferencja prasowa. Wyłoniony przez pracowników przemysłu skórzanego Komitet zwalczania obuwia zagranicznego zwołuje na przyszły wtorek konferencję prasową. Konferencja odbędzie się w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Niemieckiej 25.

SPRAWY AKADEMICKIE. — Ze Związku Akademików województwa nowogródzkiego i byłej ziemi mińskiej. Onegdaj w sali Nr. 1 gmachu głównego odbyło się walne zebranie członków Związku Akademików wojew. nowogródzkiego i b. ziemi mińskiej, celem wyboru nowego zarządu. Po zagajeniu przez ustępującego prezesa kol. W. Dawidowicza i streszczeniu dotychczasowej działalności zarządu odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej, która stwierdziła wzorową działalność samopomocową i porządek strony techniczno-kancelaryjnej. Poczem nastąpiła ożywiona dyskusja, dotycząca najżywniejszych spraw Związku, następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przeszemu został wybrany kol. A. Mikulko; vice-prezesa kol. kol. W. Dawidowicz i St. Bubiń, skarż. 1 kol. L. Łomocki, skarż. 2 kol. J. Rewieńska, sekret. 1 kol. W. Rewieńska, sekret. 2 kol. K. Bartoszewicz, refer. kult.-oświat kol. A. Dziedziuszówna, refer. imprez kol. W. Janiszewski.

X-ty doroczny bal medyków U. S. B. Dnia 7 lutego r. b. odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego. Zarząd Koła Medyków wraz z Komitetem balowym dokłada wszelkich starań aby uświetnić ten ostatni Akademicki bal karnawałowy. 10 proc. dochodu przeznaczono na najbiedniejszych m. Wilna. Zaproszenia wydawane są w lokalu Koła Medyków (ul. Wielka 24) codziennie od 19 do 21-ej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. — Z T-wa muz. „Lutnia” Pomiędzy liczących zgłoszeń kandydatów do chóru, lista tych kandydatów nie została jeszcze zamknięta i w dalszym ciągu przyjmuje się śpiewaków nie związanych mocnymi niemi z innymi organizacjami śpiewaczymi. Próby odbywają się normalnie w poniedziałki i czwartki punktualnie do godz. 7 i pół do 9 wieczór pod kierownictwem nowego dyrygenta p. Wacława Kasztelana. Osoby, które już należały do chóru „Lutnia” nie straciły oczywiście z powodu przerw w próbach, prawa należenia do tegoż chóru i proszone są o przybycie na najbliższą próbę.

W Kole Polskiej Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 2, dziś stud. U. S. B. A. Richter wygłosi odczyt na temat: „Ludzie dawniej a dziś”, odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp bezpłatny. Jutro 1 lutego tamże odbędzie się wieczór kostiumowy z nagrodą. ODCZYTY. — W domu Sodalicyjnym odbędzie się dnia 1-go lutego w poniedziałek o g. 7 wiecz. II odczyt z cyklu „Święci Pańscy”, p. t. „Święty Anzelm z Canterbury” — ks. prof. dr. Leona Puciaty. Wstęp dla członków Sodalicyj Marjańskiej i zaproszonych gości. (Królewska 9, II p.).

ZABAWY. — Doroczny Bal Akademicki. Hallo, hallo! A więc już jutro, 1 lutego całe Wilno bawi się w Kasynie Garnizonowym na XIII-tym Dorocznym Balu Ogólno-akademickim. Niewątpliwie, bal ten będzie wydarzeniem dnia w sferach towarzyskich Wilna. Dobrore orkiestry, kom. przyjmności, dużo werwy i szaleństwa złoży się na wspaniałą całość. Jak zawsze wspomnienia z tego balu będą kojącą caloroczną troską — aż do następnego. Jest to jedyna okazja zapoznania o troskach dnia codziennego i spędzenia wesoło chwili wśród swoich znajomych, gdyż nie braknie tam nikogo. Pozostałe zaproszenia są do nabycia u pp. Gospodyń oraz w lokalu Bratniej Pomocy, w dniu balu od godz. 13—15 i 19—21, oraz przy wejściu.

— Dancng towarzyski w cukierni Sztalla (Mickiewicz 12) dn. 1 lutego urządziła Kolo Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Błękitna Jedynka na obczy letnie drużyny tej. Wszystkich sympatyków ruchu harcerskiego uprasza się o poparcie imprezy. Bufet obficie zaopatrzone. Bilety przy wejściu. Wstęp 2 zł. 50 gr., dla akademików 1 zł. 50 gr.

KONKURS KINO-TEATRU „CASINO”. — Dziś drukujemy kupon zniżkowy do „Casina” z datą na 1 lutego.

KUPON ZNIŻKOWY NA FILM «CHAM» WYŚWIETLANY W „CASINO” Wielka 47 WILNO 1 LUTEGO 1932 r.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P. Na Pobulance. Popołudniu: „Burza w szklance wody”. Pocz. o godz. 4-ej. Wieczorem: Drugi raz sztuka Istvana Mihaly „Mam lat 26”. Pocz. o godz. 8-ej. Jutro: „Panna Maliczewska” (ceny od 20 gr.). W „Lutniu”. Popołudniu: Farsa „Hulla di Bulla”. Pocz. o godz. 4-ej. Wieczorem: Trzeci raz komedia Hirschełda „Ta, której szukamy”. Pocz. o godz. 8-ej. Jutro: „Hulla di Bulla”. — Dzisiejszy poranek w Teatrze Lutnia. Dziś o godz. 12-ej w pol. odbędzie się poranek po cenach bardzo niskich. Wypelni go fantastyczna baśń Grimma „Królewna Śnieżka” w wykonaniu całego niemal zespołu oraz licznych statystów. — Józef Turczyński w Wilnie. W czwartek 4 lutego b. r. w sali Konserwatorium muzycznego odbędzie się jedyne recital znakomitego pianisty profesora Akademii Muzycznej w Turynie i Warszawy — Józefa Turczyńskiego, który w przejeździe do Łotwy wystąpi u nas z bogatym programem. Bilety u „Orbisie”, Mickiewicza 11-a. — „Dawne czasy, dawne pieśni”. W sobotę dnia 6 lutego b. r., t. j. za tydzień, w sali Teatru Wielkiego na Pobulance, na dochód Wil. Męskiego Tow. św. Wincentego i Paulo, V-ta Konferencja tegoż Towarzystwa urządziła przedstawienie popołudniowe, na które się złoży: muzyka, śpiew i tańce w kostiumach, w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych naszego miasta. Kierownictwo artystyczne objął łaskawie p. prof. Adam Ludwig; przygotowania idą w gorączkowym tempie. Przedstawienie zakończy odegranie komedii w 1 akcie Aleks. hr. Fredry pod tytułem „Jan Benet”. — Całość przedstawienia zapowiada się wspaniale. Bilety, po cenach zwykłych, dostać można u pań, które łaskawie przyjęły protektorat nad tem artystycznym dziełem, oraz w kasie teatralnej zamawiając.

POLSKIE RADJO WILNO. Niedziela, dnia 31 stycznia 1932 r. 9.25. Tr. bicia dzwonów i wotywy Katedry Wileńskiej na całą Polskę. 10.00. Koncert z płyt. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Poranek z Filharmonii Warsz. 14.40. Audycje rolnicze z Warsz. 14.40. Pieśni w wyk. M. Polišskiej-Lewickiej z Warsz. 15.15. Audycja żołnierska z Warsz. 15.35. Audycja dla dzieci z Warsz. 16.20. Muzyka z płyt. Muzyka polska. 16.40. „Walka z termometrem” — odczyt z Warsz. wygł. C. Jellenta. 16.55. Muzyka z płyt. 17.15. „Ruch ludności w Europie” — odczyt z Krakowa, wygł. dr. W. Ormicki. 17.30. „Mickiewicz jako historyk” — odczyt wygł. Tadeusz Byrski. 17.45. Koncert z Warsz. 19.20. Progr. na poniedziałek. 19.45. Słuchowisko z Krakowa. 20.15. Wieczór sonat. Wykonawcy: prof. Herman Solomonow (skrzypce) i Helena Szymo-Kulicka (fortepian). 21.15. Tr. koncertu z Warsz. 21.45. Kwadr. liter. z Warsz. (J. Galsworthy). 22.00. Recital fortepianowy C. Artau z Warsz. 22.40. Kom. i muzyka taneczna z Warsz. Poniedziałek, dnia 1 lutego 1932 r. 11.58. Sygnał czasu. 13.40. Uniwersytet roln. z Warsz. 14.35. Progr. dzienny. 14.40. Muzyka z płyt. Muzyka hiszpańska. 15.15. Kom. z Warsz. 15.25. „Układ sieci komunikacyjnej w Polsce” — odczyt z Warsz. wygł. Czarnocka-Sujkowska. 15.45. Audycja dla dzieci: „Gwidus-Gwidus” i „Słoniątko” — słuchowiska p. J. Jerzego Ostrowskiego. 16.20. Lekcja francuskiego z Warsz. 16.40. Codz. odcinek powieściowy. 16.50. Muzyka z płyt. 17.05. Przemówienie naczelny. Dyr. R. Zygmunta Chamca, z Warsz. z okazji imienin Prezydenta Replicy. 17.10. „Prezydent Replicy jako uczonej i badacz” — odczyt z Warsz. wygł. dr. Z. Martynowicz. 17.35. Muzyka lekka z Warsz. 18.15. Recital fortepianowy Attilio Brugnatelli z Warsz. 18.50. Wileński komunik. sportowy. 19.00. „Kolonizacja polska na Litwie” — historyczny odczyt literacki w opr. Wielhorskiego, wygł. P. Gozit. 19.20. Muzyka z płyt. 19.25. „Co nas boli?” — przechadzka M. Mika po mieście. 19.35. Program na wtorek. 19.45. Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00. Feljton muzyczny z Warsz. 20.15. Opera z Warsz. („Napój miłosny”) — Donizettiego). 22.15. „W gotowni hiszpańskiej seniorj” — felj. z Warsz. wygł. S. Esmanowski. 22.30. Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

Z ZA KOTAR STUDJO. Co usłyszymy dzisiaj w radjo? Program niedzieli, jak zwykle rozpocznie się transmisją nabożeństwa (wotywy) z Katedry Wileńskiej o godz. 9.25, którego słuchania w radjo osoby nie mogące z ważnych powodów być o tej porze w świątyni. Następnie po transmisji popularnego koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej (dyryguje K. Wilkomirski), zwrócić należy uwagę na audycję lokalną p. t. Kobieta na głos (godz. 17), w której omawiane są sprawy interesujące ogół kół wileńskich. Wieczorem o godz. 20.15 milosników muzyki poważnej czeka nieładna atrakcja: koncert, w którym wezmą udział: p. Helena Szymo Kulicka, utalentowana pianistka wileńska oraz doskonały skrzypce p. Herman Solomonow. Artysty wykonają Sonatę Es-dur Beethovena (op 12 Nr. 3) oraz sonatę Schumann A-moll (op 105). Zapowiedź na poniedziałek. W poniedziałkowym programie należy podkreślić ciekawą audycję dla dzieci, która nadana zostanie ze studja wileńskiego o godz. 15.45. Na program tej audycji złoży się dwa słuchowiska p. J. Jerzego Ostrowskiego, jedno p. t. „Gwidus-gwidus”, drugie p. t. „Słoniątko”. Nad wykonaniem słuchowisk czuwać będzie ciotka Hala, a więc jest pewność, że najmłodsi radiosłuchacze będą zupełnie zadowoleni.

DOBROczynność. W. P. Jerzemu Tarło — pelanoonikowi T-wa A. K. „Arbon” za ofiarowane z powodu stwardzenia Wileńskiej Komunikacji Autobusowej 300 zł. na rzecz Ratownia Bazyliki składam serdeczne Bog zapłać. f. K. Michalkiewicz Bp. Prezes Komitetu Wykonawczego Ratownia Bazyliki Wileńskiej.

ECHA TRANSPORTU BIBULY KOMUNISTYCZNEJ Z GĘSIAMI.

W związku z aresztowaniem transportu bibuly i książek komunistycznych przy ul. Zawalnej, o czym już wczoraj donosiliśmy, wykryto, że samochód z wyrotową literaturą przybył z Oszmiana, gdzie przeprowadzono rewizję u pewnego osobnika, który niedawno przybył z terenu Rosji sowieckiej. Osobnik ów zdaje się być specjalnym agentem K. P. Z. B. Zatrzymanego skierowano do dyspozycji władz śledczych. (a)

SPRAWY AKADEMICKIE. — Kradzież naczyń kryształowych. W dniu 28 b. m. Czerwikowej Aleksandra (Kolejowa 1) z niezamkniętego korytarza nieznani sprawcy skradli naczynia kryształowe wart. 500 zł. — Okradzenie mieszkania. W dniu 29 b. m. Szawelskiej Izabeli (Mickiewicza 43) skradziono żakiet futrzany, chustkę i broszkę łącznej wart. 500 zł. — Milaszewskiej Helenie (Mickiewicza 24) skradziono w dniu 29 b. m. garderobę damską wart. 295 zł. — Kradzież półtora tysiąca złotych. W dniu 28 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 10 przy ul. Żorawiej Słepikowskiej Malwinie skradziono 1500 zł. gotówka. Jackiewicza Stanisława (Lwowska 52), który dopuścił się tej kradzieży, zatrzymano ze skradzionymi pieniędzmi.

WYPADKI. — Policja na tropie morderców mężczyzny wyłowionego z rzeki Słobódki. Dochodzenie policyjne przy pomocy psa w sprawie tajemniczego zwołk, wyłowionych z rzeki Słobódka, prowadzone jest bez przerwy. Władze śledcze wpadły już na ślady, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia morderców. Wczoraj aresztowano pewnego mieszkańca gm. holszańskij, przeciwko któremu przemawiają silne poszlaki, iż brał on udział w morderstwie. Dalsze dochodzenie w toku. (a)

Trup nieznanego mężczyzny w łaźni Agresta. W łaźni Agresta przy ul. Mostowej w dniu wczorajszym znaleziono trupa mężczyzny nieustalonego nazwiska. Powiadomione o tem władze śledcze zarządziły dochodzenie celem stwierdzenia nazwiska zmarłego oraz przyczyny zgonu. (a)

WYPADKI. — Podrutek. W dniu 27 b. m. w poczekalni I klasy stacji osobowej Wilno znaleziono podrutek pociągów w wieku około 4 tygodni i umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 25 b. m. Jasińska Zofia (Lwowska 7) w czasie nawijania białyni na walek maglu elektrycznego w I pulku piechoty Legionów, włożyła przez nieuwagę rękę między walek a słupek maglu, doznając oszarpnięcia nasłoką prawego przedramienia. Odwieziono ją do szpitala św. Jakoba w stanie niezagrożającym życiu. — Ołhara obowiązuje. W dniu wczorajszym z dachu budynku dworca kolejowego Wilno spadł kominiarz Feliks Radziun (Kalwaryjska 36), który odniósł ciężkie pokaleczenia. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala żydowskiego.

Listy do Redakcji. W odpowiedzi na list p. Władysława Brochockiego do akcjonariuszów W. B. Z. Pan Władysław Brochocki zamieszcza w „Dzienniku Wileńskim” (Nr. 14 r. b.) i w „Słowie” (Nr. 23 r. b.) list do Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemińskiego z propozycją zerzeczenia się przez nich dywidendy za rok 1931 i przeznaczania jej na fundusz ratowniczy własności ziemskiej. Niezaprzeczenie projekt to znaczny i szlachetny, tembardziej że p. Brochocki sam posiada akcje, a może nawet i sporą ich ilość; zapewne też szanowny projektodawca, nieogladając się na decyzje innych akcjonariuszy, dywidendę mającą przypaść na jego własne akcje przeznaczył na cel powyższy, a za jego zarysem przykładem, może nie jedną taką ofiarę złoży. Lecz niestety takich akcjonariuszy, znajdujących się w tak szczęśliwych warunkach jak projektodawca, zbyt jest u nas mało; mało kto posiada tak rozległe dobra jak p. Brochocki, bo aczkolwiek jego Moejków zwie się „Malm”, należy jednak do najzamożniejszych i najpiękniejszych posiadłości w naszym kraju. O ile jednak byłoby całkiem zrozumiałem, gdyby ludzie w pozycji p. Brochockiego nieśli jaknajwiększe ofiary na rzecz ratownictwa naszego zachwiejanego ziemianstwa, to pamiętać trzeba, że kryzys, który przeżywamy, dotknął nie tylko ziemianstwo, że nie mamy już dzisiaj właścicieli wielkich pakietów wódki, że są pomiędzy akcjonariuszami nie tylko ziemianie, że wielu jest takich, którzy nie posiadają ani prócz małej ilości akcji, a więc pomimo i najszerszych chęci nie mogliby ponosić takich ofiar. Akcje były ulubionym papierem do brzojów rodzin, którzy składali w nich drobne oszczędności swoje, i pozostali w wielu wypadkach w ręku ich wdów i sierot. Od roku 1915 do 1926 nie dawaly one żadnego dochodu, a w latach następnych dawaly najwięcej po 20 złotych, t. j. mniej więcej po 4 ruble, kiedy przed wojną dawaly około 40 rubli rocznie i to nieraz z okładem. Akcjonariusze W. B. Z. pozabawieni wszelkiego dochodu w ciągu 11 lat, otrzymywali więc w najlepszych latach po wojnie tylko 1/10 część tego, co otrzymywali przed wojną, a kurs akcji z 600 rubli przed wojną spadł obecnie poniżej 80 złotych. I tego-roczna dywidenda nie jest jeszcze ustalona; może być daleko niższą niż w roku zeszłym, gdyż część jej może być przeznaczoną na rezerwę, akcjonariusze są więc nieraz w daleko gorszej pozycji niż ziemianie, a jeżeli spotykają się rzadziej od nich z pp. egzekutorami i komornikami, to zwykle dlatego, że nie posiadają materiału do egzekucji. Wobec powyższych uwag, wiele byłoby niestusznym żądać, by akcjonariusze ponosili tak znaczne ofiary; należy jednakemu zostawić swobodę działania, niech więc każdy postępuje tak jak jemu serce i rozum doradzą.

Akcionariusz Franciszek Oskierka. W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żądać w aptekach i drogeriach.

O F I A R Y złożone w Administracji „Dziennika Wil.” Ku uczczeniu s. p. Walerji Lazarówny, na 2-je sierot Bronisławowej Szakienowej 10 zł.

W szóstym roku radosnej twórczości na Kresach.

7.500 bezrobotnych na Wileńszczyźnie. Bezrobocie w Wilnie i Województwie Wileńskim w porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyło się o 65 osób. Obecnie liczba bezrobotnych w całej Wileńszczyźnie dochodzi do 7.500 osób.

Rolnik, który zmarł z wycieńczenia i głodu. Na polu w pobliżu wsi Oszmianka, gm. oszmiańskiej znaleziono trupa niejakiego Guleckiego Spirydona, bezrobotnego. Gulecki, jak ustaliła komisja śledczą-lekarską, zmarł wskutek wyczerpania organizmu. Gulecki, jak opowiadają mieszkańcy tej wsi, będąc kiedyś zamożnym rolnikiem w ostatnich latach wpadł w skrajną nędzę i żył z żebractwa.

Wykrycie 32 tajnych gorzelni samogonki. Mimo ostrych kar pieniężnych i więzienia nakładanych na „konkurentów monopolu spirytusowego” tajne gorzelnie są prowadzone po wsiach w dalszym ciągu. W ostatnich trzech tygodniach na terenie Wileńskiej Izby Skarbowej ujawniono przez organa policyjne i skarbowe 32 tajne gorzelnie, przyczem skonfiskowano 780 litrów gotowej samogonki oraz przeszło 100 garncy zacieru. 40 włościan pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, zaś 17 funkcjonariuszom i kilku osobom prywatnym udzielono nagrody pieniężnej za przyczynienie się do wykrycia zakonspirowanych gorzeln. (a)

Rumba—Rumba.

Co rok, w porze karnawału, powraca na porządek dzienny wciąż ta sama kwestja — tańców. Rozpoczął się to coś z trzydziestu lat temu. Z jakiejś spekulacji portowej, gdzieś w Ameryce wyszedł taniec murzyński „Cake Walk”, zdobył sobie wśród wszystkie kabarety całego świata, w końcu mimo gorących protestów, zagnieździł się salonach. Podczas krwawego kontredansu wyoj światowej nastąpiła pewna przerwa, po której jednak sprawa tańców murzyńskich znów stała się aktualna. Każdy nowy karnawał przynosi nową jakąś odmianę: Tango, One step, Jawa, Shimmy, Fox trot, Blake bottom, Slow fox, w końcu tak modna dziś Rumba. Przeciwko manji tańców murzyńskich nie milną słuszne protesty: protestuje duchowieństwo, protestują organizacje katolickie, protestuje starsze zwłaszcza pokolenie. Wszystko nadaremnie—moda jest silniejsza. Moglibyśmy napisać „m o d o” — ale młodzieży nikt przecie nie odmawia należnych jej praw, w dziarskim mazurze, w zawrotnym walcu mogłaby się również dobrze wyhasać. W danym wypadku chodzi właśnie o modę, i to modę głupią.

Sport

NAJBLIŻSZE IMPREZY SPORTOWE. Dziś od rana w Ośrodku W. F. odbywają się będą zawody szermiercze o mistrzostwo garnizonu wileńskiego. O godzinie 16 przy ul. Jagiellońskiej 16 odbędzie się walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Jutro o godz. 19 w Ośrodku W. F. odbędzie się eliminacyjne zawody atletyczne przed meczem walk francuskich z Białymostkiem. „We wtorek zaś odbędzie się „Pierwszy Krok Bokserki”. Sprawozdania z przebiegu wczorajszych zawodów szermierczych nie podajemy z przyczyn od nas niezależnych. Przyczynę tej nieomieszkamy omówić w w najbliższej przyszłości.

WYPADKI. — Podrutek. W dniu 27 b. m. w poczekalni I klasy stacji osobowej Wilno znaleziono podrutek pociągów w wieku około 4 tygodni i umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 25 b. m. Jasińska Zofia (Lwowska 7) w czasie nawijania białyni na walek maglu elektrycznego w I pulku piechoty Legionów, włożyła przez nieuwagę rękę między walek a słupek maglu, doznając oszarpnięcia nasłoką prawego przedramienia. Odwieziono ją do szpitala św. Jakoba w stanie niezagrożającym życiu.

Ołhara obowiązuje. W dniu wczorajszym z dachu budynku dworca kolejowego Wilno spadł kominiarz Feliks Radziun (Kalwaryjska 36), który odniósł ciężkie pokaleczenia. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala żydowskiego.

Listy do Redakcji.

W odpowiedzi na list p. Władysława Brochockiego do akcjonariuszów W. B. Z. Pan Władysław Brochocki zamieszcza w „Dzienniku Wileńskim” (Nr. 14 r. b.) i w „Słowie” (Nr. 23 r. b.) list do Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemińskiego z propozycją zerzeczenia się przez nich dywidendy za rok 1931 i przeznaczania jej na fundusz ratowniczy własności ziemskiej. Niezaprzeczenie projekt to znaczny i szlachetny, tembardziej że p. Brochocki sam posiada akcje, a może nawet i sporą ich ilość; zapewne też szanowny projektodawca, nieogladając się na decyzje innych akcjonariuszy, dywidendę mającą przypaść na jego własne akcje przeznaczył na cel powyższy, a za jego zarysem przykładem, może nie jedną taką ofiarę złoży. Lecz niestety takich akcjonariuszy, znajdujących się w tak szczęśliwych warunkach jak projektodawca, zbyt jest u nas mało; mało kto posiada tak rozległe dobra jak p. Brochocki, bo aczkolwiek jego Moejków zwie się „Malm”, należy jednak do najzamożniejszych i najpiękniejszych posiadłości w naszym kraju. O ile jednak byłoby całkiem zrozumiałem, gdyby ludzie w pozycji p. Brochockiego nieśli jaknajwiększe ofiary na rzecz ratownictwa naszego zachwiejanego ziemianstwa, to pamiętać trzeba, że kryzys, który przeżywamy, dotknął nie tylko ziemianstwo, że nie mamy już dzisiaj właścicieli wielkich pakietów wódki, że są pomiędzy akcjonariuszami nie tylko ziemianie, że wielu jest takich, którzy nie posiadają ani prócz małej ilości akcji, a więc pomimo i najszerszych chęci nie mogliby ponosić takich ofiar. Akcje były ulubionym papierem do brzojów rodzin, którzy składali w nich drobne oszczędności swoje, i pozostali w wielu wypadkach w ręku ich wdów i sierot. Od roku 1915 do 1926 nie dawaly one żadnego dochodu, a w latach następnych dawaly najwięcej po 20 złotych, t. j. mniej więcej po 4 ruble, kiedy przed wojną dawaly około 40 rubli rocznie i to nieraz z okładem. Akcjonariusze W. B. Z. pozabawieni wszelkiego dochodu w ciągu 11 lat, otrzymywali więc w najlepszych latach po wojnie tylko 1/10 część tego, co otrzymywali przed wojną, a kurs akcji z 600 rubli przed wojną spadł obecnie poniżej 80 złotych. I tego-roczna dywidenda nie jest jeszcze ustalona; może być daleko niższą niż w roku zeszłym, gdyż część jej może być przeznaczoną na rezerwę, akcjonariusze są więc nieraz w daleko gorszej pozycji niż ziemianie, a jeżeli spotykają się rzadziej od nich z pp. egzekutorami i komornikami, to zwykle dlatego, że nie posiadają materiału do egzekucji. Wobec powyższych uwag, wiele byłoby niestusznym żądać, by akcjonariusze ponosili tak znaczne ofiary; należy jednakemu zostawić swobodę działania, niech więc każdy postępuje tak jak jemu serce i rozum doradzą.

NADESLANE.

Do Szanownego Zarządu Maturycznego i Dokształcających Kursów „WIEDZA” w KRAKOWIE ul. Stucenka 14/1. Niniejszym uprzejmie zawiadamiam, iż złożyłem egzamin dojrzałości gimnazjum typu humanist. w Państwowym Gimnazjum Polskim w Bielsku. Za przygotowanie mrie do tego egzaminu w drodze korespondencji, składam na tej drodze Szan. Zarządowi i caemu Gronu Szan. P. P. Profesorów serdeczne podziękowanie.

Andrzej Maszczyk Kamienica Nr. 230 p. Belsko.

G I E Ł D A.

WARSZAWA (Pat.) 30. I. 1932 r. Waluty i deizy: Dolar 8,89—8,91—8,87. Belgja 124,55—124,86—124,74. Holandja 359,45—360,35—358,55. Londn 3 05—31,20—30,90. Nowy York kabel 8,92—8,943—8,903. Paryż 35,11—35,20—3,02. Praga 26,41—6,47 26,35. Szwajcaria 174,7—174,60—173,74. W lochy 4,5—4,407—4,463. Berlin w obrocie nie-ficjalnym 211,25. Tendencja przeważnie słabsza. Papiery procentowe: 4% pożyczka inwestycyjna 53,75. Konwer yjna 40,25 4% dolarowa 43,75. 6% dolarowa 55,50. 7% stabilizacyjna 55,75—55,25—54,25. 10% kolejowa 99,55. 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje „B. G. K. 94. Te same 7 1/2 83,25 4% L. Z. ziemskie 41. 8% warszawskie 64 6% Półkowa 55,50—55,90. 10% Sierlec 61,50. Tendencja dla pożyczek niejednolite, dla listów—mcniejsza. Akcje: Bank Polski 101. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillonowa 53 1/2. Stabilizacyjna 52,75. Warszawska 37,25. Śląska 37,25. Dolar w obrocie prywatnych: 8,89 w żądaniu, 8,88 3/4 w placeniu. Rubel: 5,00 w placeniu.

Zniknęły barwne stroje narodowe (tylko Węgrzy mają jeszcze odwagę w uroczystych momentach zachowywać tradycję narodową). Zanika strój ludowy, wszędzie panoszy się niemilosierne szarowidzowska tandeta.

W pojezi prym trzymać chca żydzi, w sztuce, mimo pewnych prądów ludowych, górę bierze szablony międzynarodowy. Nie oszczędza się także młodzieży. Wyrwa z jej duszy to, co jest w niej odrębnego, rasowego, zastąpić ją jakąś międzynarodową szaradą — to trzymaj większy niż się pozornie wydaje.

Niech tam młodzież narodowa walczy o numerus clausus, niech na wiecach i zebraniach wygłasza patriotyczne mowy — byle wieczorem tańczyła „Rumbę” a z taktem melodji murzyńskiej, powoli, nieznacznie, wkładnie się zobje-

tnienie dla wszystkiego, co swojskie, zatrą się granice przyzwoitości. Wszelkie dodatnie przymioty duszy i serca zostaną zniwelowane, pozostanie ideał człowiek: bez religii, bez moralności, bez narodowości. Do tego wszak daży żydostwo, którego odwiecznym celem jest — negacja. jot.

LOKALE

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z całem urządzeniem. Legionowa 8. 8287—0

7GBUY.

ZGINAŁ PIES, rudy wlok, wabi się „Tom”. Dam 20 zł. za przyrowadzenie. Targowa 2. dom kolskiowy. 8302—0

Mieszkania i pokoje

Pokój do wynajęcia światły, suchy ciepły z przyzwoltem wejściem, Tatarska 5 m. 1. 8290—0

Mieszkania słoneczne dwupokojowe z kuchnią i drewnianym ul. Bakstrza 2 b. hotel „Nizkowskiego. 8263—0

3 POKOJE z kuchnią, łazienką, wygodami i ogrzewaniem, w zdrowotnej dzielnicy, ul. Kościuszki 25, do wynajęcia. Ogłdanie codziennie od godz. 1—3 1/2

Dnia 29 stycznia b. r. rozpoczęliśmy nasz tradycyjny

# „BIAŁY TYDZIEŃ“

Jest to jedyna, prawdziwa, doroczna okazja  
taniego kupna, przy dużym wyborze:

TOWARÓW BIAŁYCH W SZTUCZKACH.  
TOWARÓW BIAŁYCH NA METRY.  
OBRUSÓW.

KAP PIKOWYCH.  
SERWET.  
RĘCZNIKÓW.  
ŚCIĄBKI.

BIELIZNY POŚCIELOWEJ.  
CHUSTECZEK.

FIRANEK GOTOWYCH.  
FIRANEK Z METRA.

BIELIZNY DAMSKIEJ.  
BIELIZNY MĘSKIEJ.

I WIELE INNYCH OKAZJI.

Tylko duża i poważna, ciesząca się ogólnym zaufaniem, firma

## „B-CIA JABŁKOWSCY“ S.P. AKC. WILNO, Mickiewicza 18.

MOŻE SPROSTAĆ TEMU TRUDNEMU DZISIAJ ZADANIU, DAJĄC ZA TAK NISKIE CENY — DOBRY TOWAR.  
UWAGA: Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na nasze ceny netto, uwidocznione w oknach wystawowych i na specjalną dekorację, urządzoną wewnątrz magazynu.

**OSTRZEŻENIE!**  
Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

### Piwa Żywieckiego

na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą  
**ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR w ŻYWCU**  
Reprezentacja: WILNO, ZARZĘCZNA 19. TEL. 18-62.

**Ceny węgla niższe!**  
w związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym mam możność  
**OBNIŻENIA CEN**

### WĘGLA i KOKSU

z pierwszorzędnymi kopalnię GÓRNOŚLĄSKICH koncernu „PROGRESS”

Przedsiębiorstwo  
Handl.-Przemysł. **M. Deull, Wilno**  
BIURO—Jagiellońska № 3, tel. 8-11.  
Bocznica własna—Kijowska 8, tel. 999

**Akuszerki**

**AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA**  
przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

**AKUSZERKA SMIAŁOWSKA**  
przeprowadziła się.  
Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę ustawa brodawki, kurzaiki i wagi. 702—0 o

**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DŁA DOROSŁYCH  
USUWA NAJOPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE.** PRZY KUPNIE NALEŻY  
ARGENTOWAĆ I WYRAŻAĆ ŻĄDANIE TYLKO  
ORYGINALNYCH PROSZEKÓW „KOGUTEK”  
GŁOSZĄCYCH O DŁUGOLETNI  
I WYSTYKACIE SIĘ NAŚLADOWNICTW, UPO-  
CZYWIWIE POLICZYWYCH, W PODRÓBIE DO  
NASZEGO OPAKOWANIA.

W.Z.P. Nr. 16.

Sentencja.  
Mój profesor matematyki mawiał: „Nie rozumiejąc dlaczego wyrzucił się takie obrzydliwe sumy na budowę tyłu zakładów dla warjatów i nerwowo chorych, kiedy jeden mały domek w starczyłby dla zamknięcia wszystkich rozszadnych!”

**WILSKI KINEMATOGRAF**  
Ostrobramska 1.

DZIS PREMERA! **„Hrabia Cagliostro”** Dramat w 12 aktach. Według słynnej powieści A. Dumasa. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”**  
ulica Wileńska 28, tel. 926.

Dziś ostatni dzień! **Greta Garbo** w swej ostatniej krecji p. t. **«ROMANS»** w roli meskiej LEWIS STONE. Nad program: **MEXIC W PIESNI** wielka rewja kolorowa z tańcami i pieśniami. Na 1 seans ceny niższe. — Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10, 15 w niedzielę od godz. 2-ej.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”**  
ulica Wileńska 28, tel. 926.

JUTRO WIELKA PREMERA! Pierwszy artystyczny polski film dźwiękowy Realizacji **MICHAŁA WASZYŃSKIEGO** Udział biorą najsłynniejsze gwiazdy polskiego ekranu: **MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUG. BOBO, STEFAN JARACZ, ZULA POGORZELSKA, W. BIEGAŃSKI** i inni oraz **CHOR WARSZA**

**DŹWIĘKOWE KINO „CASINO”**  
ul. Wielka 47

Potęny 100% polski film śpiewno-dźwiękowy! — Największy przebój produkcji polskiej według słynnej powieści **ELIZY ORZESZKOWEJ**

**p. t. „CHAM”**  
Polska mowa! Polski śpiew! Polski muzyka! W rolach głównych **Krystyna Ankwick i Mieczysław Cybulski**. — Nad program: Uroczyste atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc w obu kinach jednakowe. Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10, 30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej.

**DŹWIĘK. KINO-TEATR „PAN”**  
ul. WILKA 42.

DZIS PREMERA! Film czarownych melodii — Wielki 100-procentowy dźwiękowiec. **«CIEBIE TYLKO KOCHAŁEM»** z Mady Christians i Janem Stüwe w rolach głównych. Nad program Tygodnik PAT-a i najnowsza komedia dźwiękowa Paramount'a w 2-ach aktach. **UWAGA:** Wkrótca film, o którym prasa wszechświatowa wyreklamowała jedno-głośnie, że takiego filmu jeszcze nie było, p. t. **„STEROWIEC L. A. 3”**

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”**  
ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

Dziś Przebój dźwiękowy! Porywający dramat życiowy reżyserji znakomitego **Cecila B. de Mille'a** **DYNAMIT** w rolach głównych: **Charles Bickford, Kay Johnson, Julja Faye i Conrad Nagel**. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godzinie 4-ej, w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

**D.-H. Leonard Pikiel i S<sup>yn</sup>**  
Wielka 7. Tel. 11-55.  
Dnia 30 stycznia b.r. rozpoczęliśmy

## „BIAŁY TYDZIEŃ”

TOWARÓW  
**BAWEŁNIANYCH I LNIANYCH**  
Nansuki  
Madapolamy  
Płótna białozłote i pościelowe  
Płótna Obrusy  
Serwety  
Kapy Firanki i inne

### WYROBY ŻYRARDOWSKIE

CENY REKLAMOWE PRAWDZIWA OKAZJA

**Restauracja „EUROPA” Dominikańska 1**  
W świeżo odrestaurowanym lokalu z dniem 1 lutego r. b. nowy program kabaretowy, słynnego baletu p. Karzewskiego z udziałem 7-miu ślicznych młodych girłasek. —  
2-go lutego 1-szy dancing towarzyski popołudniowy od godz. 17.30 do godz. 20.30. Wstęp łącznie z kawą i torcikiem zł. 2. W czasie dancingu rozegrane będą cenne fanty, jeden dla Pań, drugi dla Panów. Z każdego dancingu popołudniowego Dyrekcja przeznacza 5 proc. do dyspozycji Wojewódzkiemu Komitetowi na Bezrobotnych.

**RZĄDCA GOSPODARZY.**  
sumienny i energiczny, kawaler, lat 31, z wykształceniem teoretycznym i praktycznym w większych i mniejszych majątkach przemysłowych, obeznany z hodowlą bydła i weterinarią, zmienia posadę od 1. IV. 32 r. Polecenia osób miarodajnych. Adres w Administracji „Dziennika Wileńskiego” 8303-0

**BEZPŁATNIE** naprawiamy słuchawki radiowe, licząc tylko koszt zużytego materiału.  
**BEZPŁATNIE** udzielamy fachowych porad z dziedziny elektro i radiotechniki. — Za ladowanie akumulatora pobieramy tylko 1 zł. — Za wystanie montera celem naprawy światła lub dzwonków pobieramy tylko 1 zł.

**Pracownia Elektro-Radjo-Techniczna**  
**«Światłosila»** Kalwaryjska 2. — 0 o

**URZĄDZENIE SKLEPOWE**  
przrzydzą do wystaw z byłego sklepu „Hegenta” sprzedaje się. — Dow. się ul. Wileńska 10, m. 1. od 8-9 i 2-3 — 0 o

**Sprawy majątkowe**  
PLAC 1271 m. kw., z sadem, około 30 dorosłych drzew owocowych, przy ul. Legionów, sprzedam za 450 dol. Dow. się ul. Subocz 97, M. Rudnik.

**Do sprzedania NA RATY**  
działeczki ziemi pod letniską po 10 gr. kw metr. oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno-Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzina. Kościół, świetlica elektryczna, telefon, poleca na miejscu. Majątek Poluknia, właściciela Różańska lub Wilno, Bakszta 10, m. 4 od 4-5 po poł.

**PIANINA**  
nowe i używane sprzedaje na raty i do wynajęcia. Kl. jowska 4, m. 10 H. Abelow

**FOLWARK** 185 ha przy Wilji sprzedam lub zamienię na dom w Wilnie. Worniany, skrzynka poczt. Nr. 5. 8175-0

**PLAC** przy ul. Kalwaryjskiej 132. Całość lub parcele. Warunki dogodnie. Dowiedzieć się: Wielka 33, m. 1. 8240-5

**PLAC 1271 m. kw., z sadem, około 30 dorosłych drzew owocowych, 40 krzewów agrestu i innych przy ul. Legionów, sprzedam za 450 dol. Dow. się ul. Subocz 97, M. Rudnik.**

**PLAC 1271 m. kw., z sadem, około 30 dorosłych drzew owocowych, 40 krzewów agrestu i innych przy ul. Legionów, sprzedam za 450 dol. Dow. się ul. Subocz 97, M. Rudnik.**

**PLAC 1271 m. kw., z sadem, około 30 dorosłych drzew owocowych, 40 krzewów agrestu i innych przy ul. Legionów, sprzedam za 450 dol. Dow. się ul. Subocz 97, M. Rudnik.**

**RZĄDCA-EKONOM,**  
z małą rodziną, poszukuje posady od 1-go kwietnia, praktyka 10 lat, pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty pod adresem: Maj, Białopiotry, poczta Kolesznic dla W. J.

**RÓŻNE**  
W WARSZAWIE.

Załatwiamy, doglądamy wszelkich spraw w Urzędach i Sądach. Załatwiamy szybko, sumiennie i tanio. Ważne dla zamieszkałych. Biuro Złoczeń T. Pienkowskiego, Warszawa, Nowogrodzka 16 m. 22. 3387-0

**OBIADY ŚCISŁE JARSKIE**  
od 1-2 zł. — z 2-4 dań od 2-5 godz. Białe mięso dla przechodzących na Jarstwo i chorych. Zrzeczenie Jarosław, Orzeszkowej 11 m. 5. 8130-14

**POTRZEBUJE MLEKA**  
od 50-100 litr. dziennie do Mleczarni ul. Tatarska 14. 8300-1

**FUTRA FARBUE,**  
lisy, skunksy i inne. Pracownia kuśnierska L. Łopuszański, Wilno, ul. Pożnańska Nr. 2. 8306-3

**STUDENT U. S. B.**  
poszukuje lekcji za skromne wynagrodzeniem. Specjalność niemiecki. Dominikańska 17, m. 5, między g. 11 r. a 1 pp. 8298-1

**KASJERKA POTRZEBNA.**  
„Informator”, Królów-ska 3. 4637-0

**NAUKA**  
STUDENT U. S. B. poszukuje lekcji za skromne wynagrodzeniem. Specjalność niemiecki. Dominikańska 17, m. 5, między g. 11 r. a 1 pp. 8298-1

**LECZENIE ZIOŁAMI**  
spotykane u wszystkich bez wyjątku ludów, oparte jest na trwałych i głębokich podstawach. Cały szereg badań i doświadczeń podjętych w ostatnich czasach przez wielu znanych lekarzy, w zupełności usprawiedliwia to zaufanie, jakim tradycja ludowa od niepamiętnych czasów obdarza zioła.

**ZIOŁA LECZNICZE**  
**MAG. WOLSKIEGO**

usuwają przyczynę choroby, a nie jedynie jej objawy i wobec tego nadają się w pierwszym rzędzie do leczenia chorób przewlekłych (chronicznych). Mieszanki ziołowe Mag. Wolskiego leczą cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza, usuwają bóle artretyczne, reumatyczne, ischias, gardła, bezsenność nerwową, nadmierną otłocność, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcje serca, powodują prawidłową przemianę materii w organizmie.

8 rodzajów ziół w cenie od 1.80 do 2.5 za pudełko. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogeriach) lub w wytwórni: Mag. Wolski, Warszawa, Złota 14, tel. 263-05. Na prowincję wysyła pocztą, Broszurka, zawierająca szczegóły kuracji bezpłatnie. Wyłącznie Przedstawicielstwo na Polskę i zagranicę T-wo Handlowe „PERAX” Sp. z o. o. Warszawa, Warecka 11. 836

**NIGDY NIE ZAPOŹNO**  
pomyśleć o swym zdrowiu,  
tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, ziej przemiany materii, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie jest zapóźno, gdy używać będziesz zioła mocopędne **„DIUROL” Gąseckiego,** które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz zioła „DIUROL” Gąseckiego. Osłodzony odwar z zioła „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Działanie kup pudełko oryginalnych zioła „DIUROL” Gąseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. M. S. W. 1486 15/0

**Buchalter**  
bezwzględnie rutynowany zaangażuje się od zaraz lub później tylko do poważniejszej firmy. — Posiada wyższe studia ekonomiczne i dłuższą praktykę.  
Łaskawe oferty sub „W. W.” do Adm. Dz. Wil. 8308-8 o

**MEBLE**  
nowoczesne pierwszorzędnej jakości po cenach niższych poleca:  
**BR. ŁOZUCIEWSKI**  
Wilno, Wileńska 23. 44-6 o

**Kupno Sprzedaż**  
**OKAZYJNIE**  
**SER LITEWSKI** tłusty na główki kilo 1,80 na rozwałkę kilo 2 zł.  
poleca **ZWIEDRYŃSKI**  
Wileńska 28 tel. 1224. 8276-2

**SKŁAD Fortepianów**  
Pianin, Fisharmonii  
**K. DĄBROWSKA**  
(F-na Istniejąca od r. 1874)  
Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 11 702-26

**Buraki Pastewne** w dużej i małej ilości do sprzedania mogą być z dostawą Zwierzyniecka 35 m. 2. 8278-2

**MIKROSKOP** na 2 rewolew. z dużym powiększ. okazynie za pół ceny do sprzedania. Wilno I, skrytka Nr. 64. 8308-0

Chrześcijański Nowootwarty Sklep Spożywczy  
**HELENY BOROSEWICZOWEJ**  
3-go Maja 3 vis a vis Sądu Grodzkiego poleca Szanownej Klienteli wielki wybór pieczywa, serów, wędlin, masła, mleka, oraz wszelkich towarów kolonialnych i artykułów spożywczych po cenach konkurencyjnych.

**600 zł. miesięcznie**  
i więcej zarobi każdy intel., wymowny, i energiczny pan przy nowym bezkonkurencyjnym artykule. Każdy polski dom nabywa. — Tylko zdecydowanych panów prosimy się zgłosić w dniu 1 lutym od g. 10-11. **Mickiewicza 28 - 3 wraze z dokument.** 89-0 o

**Do wynajęcia mieszkanie**  
z 4 poboi i kuchnią, łazienką, ogrzewanie centralne. — Ul. Wielka 10, m. 1. — Od 4-5. — 0 o